

Chodzić w Duchu Świętym

31 tydzień zwykły

Czytanie i rozważanie Słowa Bożego



Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu (Hbr 11,6)

Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa (Rz 10,17)

04.11.2018

Teksty dostępne na stronie: www.onjest.pl

Rysunek tygodnia:



Opracowanie rozważań: Jolanta i Jerzy Prokopiuk, Łukasz Kneć, Monika Mosior, Jolanta i Krzysztof Mikos, Przemek i Ewelina Rożnowscy, Maciek Zimecki, Dariusz Trocha, Marta Szymczakowska, Ewa i Wojciech Palczyńscy, Elżbieta Gładka

Korekta: Jerzy Prokopiuk

Rysunek: Marta Stańco

Asysta kościelna: ks. Wojciech Jaśkiewicz

Aplikacje mobilne: Tomek Romanowski/ Tymoteusz Abramek/ Michał Bogdał

Niniejsze rozważania przygotowują osoby ze wspólnoty „On Jest”, Ruchu Światło – Życie
Źródło czytań zamieszczonych w aneksie: www.liturgia.wiara.pl



Lectio divina – metoda czytania i rozważania Słowa Bożego

Mnisi znali dwa sposoby medytacji Słowa Bożego: **ruminatio** – przetrawianie Słowa Bożego poprzez jego ciągle powtarzanie oraz **lectio divina** – Bożą lekturę, w której chodziło o to, aby wszystkie słowa Biblii rozumieć jako drogę do Boga, jako opis drogi duchowej. Kluczowe jest tu pytanie: kim jestem, co jest tajemnicą mojego życia, kim i czym stałem się dzięki Jezusowi Chrystusowi? **Kiedy bowiem poprzez rozważanie Bożego Słowa zobaczę, kim jestem, zmieni się także moje działanie w świecie.**

Kilka uwag o miejscu modlitwy, czasie oraz pozycji modlitewnej.

1. **Miejsce** – idealne to kościół czy kaplica z wystawionym Najświętszym Sakramentem. W praktyce będzie to każde miejsce, w którym znajdziemy choć odrobinę wyciszenia.
2. **Czas** – przynajmniej kwadrans. Dobrze, jeśli będzie to pół godziny. Pora dnia nie jest istotna, ważne tylko, byśmy byli przytomni i w czasie modlitwy nie zasnęli.
3. **Pozycja w czasie modlitwy** – godna i wygodna. Można klęczeć, siedzieć na małej ławeczce, można też zwyczajnie usiąść na wygodnym krześle przy stole.

Przebieg *lectio divina*

Istotą tej metody jest jej podział na kilka części:

1. **Czytanie (*lectio*),**
2. **Medytację (*meditatio*),**
3. **Modlitwę (*oratio*) i trwanie przed Bogiem (*contemplatio*).**
4. **Działanie (*actio*)**

Całość powinna być poprzedzona chwilą wyciszenia, skupienia, prośbą skierowaną do Ducha Świętego o dobre owoce. To kluczowy moment przed każdym czytaniem i rozważaniem Bożego Słowa. Głębokie znaczenie Pisma Świętego jest sekretem znanym tylko Duchowi Świętemu, który objawia je komu chce, jak chce, kiedy i gdzie chce. *Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego* – pisze św. Paweł (1Kor 2,10). Tego Ducha Bóg udzielił i pragnie udzielać nam, jak mówi św. Łukasz: *Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą* (Łk 11,13). Dlatego tak ważne jest, aby prosić o Ducha Bożego, który sam sprawi, że księga Pisma Świętego zostanie dla nas otwarta, to znaczy zrozumiemy jego sens dla nas dziś – w czasie i miejscu, w którym się aktualnie znajdujemy.

Lectio – Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

Wybieramy dłuższy fragment tekstu. Nie zakładamy, że przeczytamy go w całości. Może się zdarzyć, że już pierwszy werset będzie tym fragmentem, nad którym powinniśmy zatrzymać się dłużej. Czytam Pismo Święte powoli i uważnie, nie po to, by pomnożyć swoją wiedzę, lecz by spotkać Boga w Jego Słowie. W czytaniu chodzi bowiem o znalezienie takiego fragmentu (zwykle będzie to jeden werset, czasami kilka), który nas poruszy. To poruszenie może mieć bardzo różny charakter. Może to być ciekawość, niezrozumienie, pociecha, piękno, niepokój. Poruszenie jest świadectwem, że ten werset jest dla nas osobiście ważny. Bardzo ważną informacją jest złość lub agresja rodząca się podczas czytania Słowa Bożego. Oznacza ona bowiem, że Jezus w Słowie Bożym dotyka jakiejś nieuporządkowanej dziedziny naszego życia. Jest bardzo istotne zwrócenie uwagi na uczucia, które nam towarzyszą. Nie mamy wpływu na uczucia, które się rodzą. Są ważne, ponieważ, ukazują nam one stan naszego serca. Nie ma uczuć dobrych i złych, ponieważ są one obojętne moralnie. Jeżeli rodzi się uczucie zazdrości lub niechęci to nie jest to grzechem. Grzechem może stać się dopiero nasza odpowiedź na to uczucie.

Znalezienie tekstu, który Cię porusza jest sygnałem, że kończy się etap *lectio*.

Meditatio – Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Pierwotne, łacińskie znaczenie tego słowa to „powtarzanie”. W tej części koncentrujemy się na znalezionym urywku. Czytamy go wielokrotnie, powoli, jakby smakując – całość wersetu lub jego fragmenty. Czytając możemy akcentować różne części i wyrazy wersetu. Prawdopodobnie nauczymy się w ten sposób wersetu na pamięć. Powtarzajmy go zatem także w myśli – może nam pomóc zamknięcie oczu. Angażujemy na tym etapie nie tylko rozum, ale także i serce. Można się zastanowić, dlaczego ten fragment mnie zainteresował, pytać się co ten fragment mi mówi, objawia, komunikuje. Ważne jest, aby medytować tylko jeden fragment. Jeśli poruszyło cię więcej fragmentów, zatrzymaj się na pierwszym, pozostałe w tej medytacji cię nie interesują.

Oratio – Teraz ty mów do Boga, a jeśli zabraknie Ci słów to trwaj przed nim bez słów (contemplatio).

Na pewnym etapie medytacji zamienia się w modlitwę. Będzie ona miała spontaniczny charakter. Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie Słowo. Módl się prosto i spontanicznie. Czasami będzie to nasza aktywność, ale możemy też być „porwani” przez Boże natchnienie. Wtedy modlitwa stanie się bardziej działaniem Boga w nas niż naszym działaniem. Trudno przewidzieć, co przyniesie modlitwa, jaki dokładnie charakter i kierunek przybierze. Może to być zarówno przebłaganie, prośba jak i dziękczynienie i uwielbienie. Może mieć także charakter krótkiej, żarliwej modlitwy, proszącej Boga, by ukoił moja tęsknotę, by pozwolił się doświadczyć i ujrzeć. Na lub po etapie oratio - Twojej modlitwy do Boga, którą wzbudziło rozważanie danego fragmentu - może przyjść czas, że braknie Ci słów. Trwaj wtedy przy Bogu bez słów - wtedy modlisz się samą swoją obecnością a Duch Święty działający w Tobie będzie kierował do Boga taką modlitwą, która Jemu się podoba: *"Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą"* (Rz 8, 26-28)

W każdej głębokiej ludzkiej relacji przychodzi etap rozumienia się bez słów. Tak samo jest Bogiem. Ani On nic nie musi mówić, ani ja. Jesteśmy ze sobą razem. I to wystarczy.

Actio – Pytaj siebie: „Co mam zrobić?”.

Ostatni etap lectio divina to zaproszenie do działania, zgodnie z napomnieniem św. Jakuba: *"Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. (Jk 1, 23)*. Zadań sobie pytanie, czy przez to rozważanie Bóg wzywa Cię do podjęcia jakiegoś postanowienia, zadania, porozmawiania z kimś, przebaczenia komuś, pomocy komuś. Jeśli tak, to zapisz sobie konkretny fragment, który Cię porusza do działania albo to, co chcesz uczynić. Pamiętaj, że działaniem może być także przyzwolenie, zgoda wobec Boga, aby coś w tobie zmienił, aby sam działał w tobie i przemieniał ciebie tak, jak chce. Po pewnym czasie będziesz wyraźnie widział jak Bóg Cię prowadzi.

Twoim *Actio* może być także nauczenie się na pamięć jakiegoś wersetu z aktualnego czytania. Możesz także pomyśleć, jakie słowo, frazę czy werset zabierzesz ze sobą na cały dzień, to znaczy będziesz je powtarzał i wracał do niego w różnych momentach dnia. W ten sposób dasz Bogu szansę i przestrzeń do Jego działania w tobie, do tego, aby cię przemieniał swoim Słowem, które samo z siebie wydaje owoc: *Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon (...)* (Mk 4,27-28).

Nie zawsze lectio divina będzie kończyło się podjęciem konkretnego postanowienia i wykonaniem konkretnego działania. Doświadczenie pokazuje jednak, że praktykowanie tej metody przebywania ze Słowem Bożym po pewnym czasie przemienia człowieka samo z siebie, porusza go, przekonuje o tym co prawdziwe i ważne, daje światło do podejmowania właściwych decyzji życiowych i zaprasza do podejmowania zmian.

04.11.2018, niedziela , Karola Boromeusza

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO KOCHAĆ BOGA I BLIŹNIEGO

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Marka 12, 28b-34

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Czytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Dzisiejsza Ewangelia pokazuje, że Bóg nie daje nam na początku nakazów i zakazów, ale daje miłość i prosi o miłość. Bóg jest miłością i miłości oczekuje od nas, bo wie, że tylko wtedy możemy być szczęśliwi. Realizując to najważniejsze przykazanie wypełnimy też wszystkie pozostałe.
- Miłość jest najlepszym wyrazem naszej wiary. Pełna wiara powoduje, że Bóg jest na pierwszym miejscu, jest najważniejszy w naszym życiu. Jestem na zawsze i całkowicie związany z Bogiem: sercem, duszą, umysłem (czyli całym sobą). Zastanów się jaka jest twoja relacja z Bogiem? Bóg pragnie, aby była ona bardzo osobista. Czy przyjmujesz Jego zaproszenie?
- Jak możemy uczyć się kochać? Naśladując Jezusa i obserwując Jego życie poprzez czytanie Ewangelii. Kochając Boga oddajemy się Mu, powierzamy się Jego woli, ufamy Mu, słuchamy Jego głosu. *Szema Israel* – Słuchaj Izraelu jest początkiem przykazania miłości Boga.
- Kiedy oddajemy całą swoją miłość Bogu, to wcale nie zaczyna jej brakować dla ludzi, bo miłość jest nieskończona. Nie ma miłości Boga bez miłości bliźniego i na odwrót. *Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. (1 J 4,20)*
- Ale aby kochać innych musimy najpierw zaakceptować siebie, odzyskać poczucie własnej wartości. Stanie się to, gdy odkryjemy w sobie i zaakceptujemy godność dziecka Bożego, kochanego przez Ojca bezwarunkową miłością. Jak postrzegasz Boga? Czy traktujesz Go jak osobę kochaną, jak Ojca? Czy raczej jak prawodawcę, który grozi karą za niewypełnianie wszystkich Jego przykazań?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Teraz zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, pragnę stawiać Ciebie na pierwszym miejscu, kochać Cię całym sobą. Wlej miłość w moje serce.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

05.11.2018, poniedziałek

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO PORZUCIĆ WALKĘ O SWOJE I BYĆ SZCZĘŚLIWYM

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 14,12-14

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Ile w moim życiu jest walki o swoje? O swoje prawa – np. prawo do szacunku, prawo do odpoczynku, prawo do sprawiedliwego traktowania. O swoje cele – o realizację swoich planów, zdobycie pieniędzy, zrealizowanie marzeń. O swoje korzyści – swoją wygodę, swoje zyski, swoją słuszenie lub niesłuszenie należną zapłatę za swój trud.
- Krótka propozycja – pouczenie – jakie w dzisiejszym Słowie Jezus kieruje do przywódcy faryzeuszy w swym głębokim znaczeniu jest tak naprawdę zachętą do kompletnej przemiany życia. Do przewartościowania wszystkiego. Do porzucenia pogoni za pozycją, korzyścią i szacunkiem. Do podjęcia działań, które nie przynoszą korzyści. Ale jeśli mam porzucić wszystko to na czym buduję moje życie, to na czym mam się oprzeć? Dzisiejszy psalm podpowiada: *Izraelu, złóż nadzieję w Panu, teraz i na wieki (Ps 131, 3)*.
- Kluczowe słowa Jezusa: *A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdziżyć*. Tu nie chodzi o wyjątkową ascezę, wyrzekanie się tego świata, umartwianie się. Tu chodzi o szczęście! Ale nie takie jakie daje świat. Chodzi o szczęście z dawania a nie brania. Szczęście płynące z poczucia wolności i pokoju – *uspokoilem i uciszyłem moją duszę (Ps 131, 2)*.
- Chodzi także o szczęście płynące z doświadczania opieki Bożej. Bo gdy przestaję sam walczyć o swoje a zamiast tego składam nadzieję w Panu, to On zaczyna rzeczywiście działać i troszczyć się o mnie. Doświadczenie Jego prowadzenia przynosi radość jakiej świat nie może dać.
- Jak myślisz, czy faryzeusz był w stanie pójść za słowem Jezusa? A ty, czy potrafisz „odpuścić” i złożyć nadzieję w Panu?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu, weź moje życie. Nie chcę już gonić za moimi planami i korzyściami. Składam nadzieję w Tobie.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

06.11.2018, wtorek

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO BYĆ GOTOWYM NA KRÓLESTWO BOŻE

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 14, 15- 24

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- W dzisiejszym czytaniu Pan Bóg zaprasza nas na ucztę w swoim Królestwie. Wszystko przygotowane a my się wahamy. Panie Boże nie pogniewaj się, ale musimy zrobić to czy tamto, musimy zająć się swoimi sprawami i nie mamy teraz czasu dla Ciebie. Czy często nie tak właśnie mija nasz dzień za dniem?
- A cóż może być ważniejszego dla człowieka niż poświęcenie czasu dla Stwórcy? Czy jakiegokolwiek inne zadanie da nam wstęp do Królestwa Bożego na całą wieczność? Wielu z nas dopiero w obliczu śmierci zauważa jak małe i nieważne było wszystko to co zdobyli i osiągnęli w pracy, jak nieistotne lub wręcz szkodliwe były wszystkie wysiłki, których celem było zdobycie majątku. Dziękujemy Bogu, jeśli dzięki Jego łasce uświadomimy to sobie znacznie wcześniej, wtedy, gdy mamy jeszcze czas na powrót do Jezusa. A może już czas, aby ta prawda dotarła do twojego serca dziś? Przecież nie wiesz, co będzie jutro.
- *Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia* (2Kor 6,2). Jeśli słyszysz w swoim sercu jakieś wezwanie Pana, jakieś zaproszenie do zrobienia czegoś - nie zwlekaj, nie odkładaj na później. Później zaproszenie może już nie być aktualne i zostaniesz z pustymi rękami a może nie wydarzy się coś dla ciebie ważnego. Zaproszenie na ucztę było zaproszeniem do skorzystania z obfitości, bo Bóg jest zawsze dobry i Jego każde zaproszenie, to zaproszenie do życia w obfitości, nasycenia serca.
- „Wyjdź co prędzej na ulice i zaułki miasta i wprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych” mówi Gospodarz uczyty do swych sług w dzisiejszym czytaniu. Pamiętajmy zatem, że nie jesteśmy niezastąpieni. Nie stawiamy Bogu warunków abyśmy nie zostali przed zamkniętymi drzwiami.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. Możesz modlić się tak: Panie Jezu jestem Ci bardzo wdzięczny za to, że mnie zapraszasz do Twego Królestwa. Nie wiem jednak jak mam się do tego przygotować. Dopomóż abym spełnił Twoje oczekiwania wobec mnie.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

07.11.2018, środa

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO WYRZEKAĆ SIĘ WSZYSTKIEGO W IMIĘ JEZUSA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 14, 25-33

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- W dzisiejszej Ewangelii widzimy Jezusa oraz wielkie tłumy ludzi idące za nim. Podążają za nim i traktują go jak celebrytę. Ludzie ci widzą, jak uzdrawia chorych, wyrzuca złe duchy a nawet karmi za darmo. Widzą obrońcę biednych i uciśnionych, Tego który z mocą i odwagą krytykuje faryzeuszy oraz uczonych w piśmie. Warto za kimś takim podążać, by na własne oczy zobaczyć, jak działa, a może coś otrzymać. Jezus nie godzi się jednak na nijakie towarzystwo. Odwraca się i przypomina, że jest Bogiem, a przez to należy się Mu prawdziwa miłość i uwielbienie. Aby to pokazać używa kontrastu i mówi; Boga – kochaj prawdziwie i bezwarunkowo, a więc wszystko inne, co ci w tym przeszkadza, musisz nienawidzić. To nie jest nawoływanie do nienawiści, bo On jest miłością i miłosierdziem, lecz próba pokazania, gdzie powinien być Bóg w moim życiu.
- W tym miejscu można zastanowić się gdzie w tym tłumie jestem ja. Czy jestem blisko, słucham uważnie Jego słów oraz staram się w ich kontekście zmieniać swoje życie? Czy może jestem gdzieś z tyłu, biernie uczestniczący w tym marszu w roli świadka. Na co dzień natomiast zajęty jestem pracą, rozwojem osobistym, rodziną oraz załatwianiem innych tysięcy spraw... wciąż sam, bez Boga. A Jezus przypomina, że to Bóg ma być najważniejszy w moim życiu. Ma On stanowić centrum a miłość do Niego powinna być tak silna, że błędna inne relacje czy też przywiązania. To właśnie z relacji do Boga mam czerpać siłę, to ona musi stanowić punkt odniesienia dla wszystkiego co tworzy moje życie. I wtedy to sam Bóg przychodzi do mnie i pomaga dźwigać krzyż codzienności.
- Bóg wymaga od nas, by postawić Go na pierwszym miejscu, by głównym celem naszego życia był On. Dlatego musimy wszystko wypuścić z rąk, nikt i nic nie może nam przesłaniać Boga. *Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto siebie samego, nie może być moim uczniem.* Kto jest w twoim życiu najważniejszy?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. Możesz modlić się tak: Panie Jezu dziękuję za miłość jaką mnie obdarzasz. Proszę, naucz mnie kochać Cię tak mocno, bym dzięki temu mógł zmieniać siebie i moje życie.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

08.11.2018, czwartek

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO ŚWIĘTOWAĆ POWROTY I ODNALEZIENIA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 15,1-10

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Jezus w przypowieści o zaginionej owcy, zagubionej drachmie oraz marnotrawnym synu, ukazuje myślenie Boże odnośnie ludzkiego zagubienia i Bożego przebaczenia. Dla Boga ważny jest każdy zagubiony człowiek, nawet ten najbardziej „niesforny”.
- Przypowieść o zaginionej owcy ukazuje inną logikę niż ludzka. Po ludzku pasterz odpuściłby sobie tę jedną, niesforną, która nie przestrzegała reguł bezpieczeństwa życia w stadzie. Nie zostawiłby 99 pozostałych bez opieki, aby pójść ratować tę jedną ze stada. Tak nakazywałaby logika i roztropność ludzka, ale ta, wydawałoby się nielogiczna, historia, to przypowieść o wielkoduszności Bożego miłosierdzia i przebaczenia. On jest tym, który wyrusza na poszukiwanie zagubionego człowieka - ciebie. On jest tym, którego miłość nie pozwala czekać bezczynnie - ze względu na ciebie. On jest tym, który głęboko tęskni i cierpi z powodu zagubionego syna lub córki - ciebie.
- Miłość Ojca do swoich dzieci jest tak ogromna, że Bóg nie tylko nie czeka bezczynnie, ale także posyła swojego Jedyne, ukochanego Syna – Jezusa, aby oddał życie za każdego człowieka, który bez Bożej miłości zginie. *Jakąż wartość musi mieć w oczach stwórcy człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela, skoro Bóg „Syna swego Jednorodzonego dał”, ażeby on człowiek, „nie zginął, ale miał życie wieczne* (Jan Paweł II). Czy jesteś świadom swojej wartości, skoro Bóg za ciebie dał na śmierć swojego Syna?
- Bóg nas kocha miłością niezgłębioną. Nic dziwnego, że cierpi, gdy ktoś się od Niego odwraca, a raduje z powrotu. Gdy człowiek powraca serce Boga raduje się tak, że całe Niebo jest poruszone „*radość powstaje u aniołów Bożych*” z powodu „*jednego grzesznika*”. Nie oznacza to jednak wcale, że w niebie nie panuje radość, kiedy trwamy przy Bogu. Ale powrót kogoś, kto był uważany za zaginionego stanowi dodatkowy, szczególny powód do radości. Czy modłę się o nawrócenie grzeszników?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu dziękuję, że oddałeś za mnie swoje życie. Dziękuję, że jesteś pierwszy w szukaniu mnie na bezdrożach mojego życia. Dziękuję za odnalezienie.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

09.11.2018, piątek , rocznica poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO TROSZCZYĆ SIĘ O ŚWIĄTYNIĘ SWOJEGO CIAŁA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 2, 13-22

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Nieczęsto możemy w Ewangeliach spotkać Jezusa o rozgniewanym obliczu. Jezusa, który powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Na ogół Jezus, którego mamy w wyobraźni, to Jezus łagodny i miłosierny. Bywa jednak, że miłosierdzie Boże w naszym życiu przejawia się jako bicz, który nas dotyka przez bolesne doświadczenia, abyśmy zawrócili ze źle obranej drogi. Bolesne doświadczenia mają zadawać nam pytania: Co zrobiłeś ze swoim życiem ukochany synu/córko? Co zrobiłeś z życiem powierzonych tobie osób? Dlaczego swoje życie, swoje ciało, które jest świątynią Boga, traktujesz jak śmietnik– pałac, nadmiernie pijąc, obżerając się, gnuśniejąc godzinami przed telewizorem?
- Gniew Jezusa, ale także każdego człowieka informuje, że została przekroczona pewna ważna granica. Dla Jezusa gniew był związany ze świątynią Ojca. *Weźcie to stąd, a z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie.* Czy zauważyłeś jakie sytuacje doprowadzają cię do gniewu? Czy dostrzegasz granice w swoim życiu, które nie mogą być przekroczone? Co robisz ze swoim gniewem? Czy jest on powodem do konstruktywnego działania, nawet sprzeciwu? Czy też gniew w twoim życiu jest powodem niszczenia rzeczy lub osób?
- Dla Jezusa ważna jest świątynia Ojca. Dla Jezusa ważna jest także świątynia naszego ciała, w której mieszka Duch Święty. *Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, (...) (1Kor 6, 19).*
- Dla Jezusa ważne jest nasze serce, ponieważ ono jest miejscem najświętszym w naszym ciele. On walczy o nasze czyste serce, ponieważ *błogostawieni czystego serca Boga oglądać będą. (Mt 5, 8).* Król Dawid modli się o serce czyste, które podoba się Bogu. *Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnow w mojej piersi ducha niezwykłego! (Ps 51, 12)* Czy dbasz o czystość nie tylko ciała, ale także serca? Czy i jak często oczyszczasz swoje serce w sakramencie pojednania?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. Możesz modlić się tak: Jezu dziękuję ci za zagniewane oblicze, które mnie przestrzega przed złymi decyzjami i nieszczęściami. Dziękuję, że troszczysz się o czystość mego ciała i mego serca.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

10.11.2018, sobota

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO WŁAŚCIWIE WYKORZYSTYWAĆ DOBRA MATERIALNE

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 16, 9-15

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Niezależnie od swojej zamożności, każdy z ludzi narażony jest na chciwość, bo zawsze można mieć więcej, prawda? Również człowiek biedny potrafi być chciwy i zachłanny. Pieniądze, ani dobra materialne jednak same w sobie nie są złe lecz są moralnie obojętne. Pieniądz w tym sensie może być niegodziwy, że człowiek łatwo się do niego przywiązuje i używa do złych celów. Jest takie powiedzenie, że "kieszeń nawraca się ostatnia", to znaczy mogę pozwalać Panu Bogu zaglądać w różne sprawy mojego życia, ale nie do portfela, czyli wydając pieniądze w ogóle nie biorę pod uwagę tego, co Bóg na ten temat myśli.
- A co myśli Bóg o pieniądzu i bogactwie? *Nie możecie służyć Bogu i mamonie.* Nie możecie służyć mamonie, czyli nie dajcie się jej uzależnić. Serce ludzkie ma być wolne od przywiązania do dóbr materialnych. *Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? Co będziemy pić? Czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. (Mt 6, 31-33).* Czy dobra troska o dobra doczesne nie sprawia czasami, że wpadam w spiralę pragnienia nieustannego posiadania więcej i więcej?
- Przygotowanie wewnętrzne do posiadania pieniędzy polega także na wierności w drobnych rzeczach. Jezus wręcz mówi: *Kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i wielkiej nieuczciwy będzie.* Współcześnie dobrobyt sprawia, że ludzki konsumpcjonizm zagłusza czujność człowieka. Jesteśmy w ten sposób okradani z największych wartości naszego życia - tracimy może relacje z żoną i dziećmi, bo ciągle trzeba coś nowego zdobywać, zarabiać, gromadzić lepszy sprzęt, powiększać konto. A Mateusz ewangelista pisze: *Gdzie bowiem jest twój skarb, tam będzie i serce twoje (Mt 6,21).* Co jest twoim skarbem, gdzie złożyłeś swoją ufność, co jest twoim zabezpieczeniem?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu dziękuję Ci za wszelkie dobra materialne w swoim życiu. Nie pozwól jednak, abym się od nich uzależnił. Dziękuję, że Ty sam troszczysz się o mnie.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

Aneks:

CZYTANIA ROZWAŻANE W POSZCZEGÓLNYCH DNIACH TYGODNIA

04.11.2018, niedziela – Ewangelia według św. Marka 12, 28b-34

Jeden z uczonych w Piśmie zbliżył się do Jezusa i zapytał Go: „Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?” Jezus odpowiedział: „Pierwsze jest: «Słuchaj, Izraelu, Pan, Bóg nasz, Pan jest jedyny. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą». Drugie jest to: «Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego». Nie ma innego przykazania większego od tych”. Rzekł Mu uczyony w Piśmie: „Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznieś powiedział, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary”. Jezus widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: „Niedaleko jesteś od królestwa Bożego”. I już nikt więcej nie odważył się Go pytać.

05.11.2018, poniedziałek – Ewangelia według św. Łukasza 14,12-14

Jezus powiedział do przywódcy faryzeuszów, który Go zaprosił :

„Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym się tobie odwdzięczyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych”.

06.11.2018, wtorek – Ewangelia według św. Łukasza 14, 15- 24

Słyszając to, jeden ze współbiesiadników rzekł do Niego: „Szczęśliwy jest ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym”. Jezus mu odpowiedział: „Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu. Kiedy nadszedł czas uczy, posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: Przyjdźcie, bo już wszystko jest gotowe. Wtedy zaczęli się wszyscy jednomyślnie wymawiać. Pierwszy kazał mu powiedzieć: „Kupiłem pole, muszę wyjść, aby je obejrzeć; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego!” Drugi rzekł: „Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego!” Jeszcze inny rzekł: „Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść”. Sługa powrócił i oznajmił to swemu panu. Wtedy rozgniewany gospodarz nakazał słudze: „Wyjdź co prędzej na ulice i zaułki miasta i wprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych!” Sługa oznajmił: „Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce”. Na to pan rzekł do sługi: „Wyjdź na drogi i między opłotki i zmuszaj do wejścia, aby mój dom był wypełniony. Albowiem powiadam wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczy”.

07.11.2018, środa – Ewangelia według św. Łukasza 14, 25-33

Wielkie tłumy szły z Jezusem. On zwrócił się i rzekł do nich: «Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem.

Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw, a nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy patrząc na to zaczęliby drwić z niego: „Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć”.

Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw memu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju.

Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem».

08.11.2018, czwartek – Ewangelia według św. Łukasza 15,1-10

Zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać.

Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi”. Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: „Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła». Powiadani wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta mając dziesięć drachm zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam». Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca”.

09.11.2018, piątek – Ewangelia według św. Jana 2, 13-22

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie, oraz siedzących za stołami bankierów. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: „Weźcie to stąd, a nie róbcie z domu mego Ojca targowiska”. Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: „Gorliwość o dom Twój pożera Mnie”.

W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: „Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?”. Jezus dał im taką odpowiedź: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo”. Powiedzieli do Niego Żydzi: „Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?”. On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy zatem zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.

10.11.2018, sobota – Ewangelia według św. Łukasza 16, 9-15

Jezus powiedział do swoich uczniów:

„Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobra kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie”. Słuchali tego wszystkiego chciwi na grosz faryzeusze i podrwiali sobie z Niego. Powiedział więc do nich: „To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych”.

Możesz korzystać z rozważań **LectioDivina** używając swojego smartfona lub innego urządzenia mobilnego. Aplikację możesz pobrać gratis, podając w wyszukiwarce: **“LectioDivina – On Jest”**



Pobierz na:
Google Play



Pobierz na:
App Store



Kindle oraz inne czytniki obsługujące format .mobi na stronie: www.onjest.pl/slowo



Facebook: [@lectiodivina.onjest](https://www.facebook.com/lectiodivina.onjest)